



**KANCELARIA
SENATU**

BIURO ANALIZ I PETYCJI

Warszawa, 3 kwietnia 2024 r.

BADK.DPK.133.79.2024

P11-24/24	Data wpływu petycji 6 lutego 2024 r.
	Data sporządzenia informacji o petycji 3 kwietnia 2024 r.

**KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO,
KONSTYTUCJA RP**

TEMAT

**OSKARŻONEGO UWAŻA SIĘ ZA NIEWINNEGO,
DOPÓKI POPEŁNIENIE CZYNU ZABRONIONEGO ZAWINIONEGO
I SPOŁECZNIE SZKODLIWEGO W STOPNIU WIĘKSZYM NIŻ ZNIKOMY
NIE ZOSTANIE PRZED SĄDEM UDOWODNIONE I STWIERDZONE
PRAWOMOCNYM WYROKIEM SĄDU**

WNOSZACY PETYCJE: petycja indywidualna

Roman Jacek Arseniuk.

PRZEDMIOT PETYCJI:

Podjęcie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 5 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego oraz art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez stwierdzenie, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki popełnienie czynu zabronionego zawinionego i społecznie szkodliwego w stopniu większym niż znikomy nie zostanie przed sądem udowodnione i stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu.

Autor petycji wnosi o zmianę:

- art. 5 § 1 Kodeksu postępowania karnego poprzez nadanie mu brzmienia: „Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki popełnienie czynu zabronionego zawinionego i społecznie szkodliwego w stopniu większym niż znikomy nie zostanie przed sądem udowodnione i stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu”,

- art. 42 ust. 3 Konstytucji RP poprzez nadanie mu powyższego brzmienia.

Alternatywnie petytor wnosi o nadanie obu przepisom brzmienia: „Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki zarzucane mu przestępstwo nie zostanie przed sądem udowodnione i stwierdzone prawomocnym wyrokiem”.

UZASADNIENIE WNOSZĄCEGO PETYCJE:

Autor petycji wskazał, że uzasadnieniem do wystąpienia z powyższym postulatem jest użycie słowa „wina” w aktualnie obowiązującym art. 5 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jak i art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Jak ocenia petytor, „użycie tego wyrazu jest nieszczęśliwym wypadkiem”, gdyż w potocznym języku polskim pojęcie „wina” kojarzy się z pojęciem „winny”. Ponadto autor petycji wskazał, że człowiek winny to, w myśl prawa karnego procesowego, nie jest taki człowiek, któremu tylko przypisano winę.

O człowieku, któremu przypisano winę w czasie czynu, powinno się mówić, że popełnił czyn zawiniony. Człowiek winny to w myśl prawa procesowego człowiek, któremu przed sądem co najmniej udowodniono popełnienie czynu zabronionego, sąd przypisał temu człowiekowi winę przy popełnieniu tego czynu oraz uznał, że społeczna szkodliwość jego czynu nie jest znikoma.

Petytor wskazał także, że posłużył się zwrotem „co najmniej”, ponieważ może zaistnieć czyn zabroniony zawiniony i nawet oceniony jako społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy, ale czyn z innych powodów nie może być uznany za przestępstwo. W tym względzie autor zwraca uwagę na treść art. 28, 29 i 30 Kodeksu karnego.

STAN PRAWNY:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) w **art. 42** stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego (ust. 1). Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu (ust. 2). Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu (ust. 3).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.) w **art. 5** stanowi, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem (§ 1). Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (§ 2).

DZIAŁANIA POWIĄZANE:

Sformułowana w art. 5 § 1 Kpk zasada domniemania niewinności należy do podstawowych praw człowieka. Domniemanie to jest zagwarantowane w art. 6 ust. 2 EKPC oraz art. 14 ust. 2 MPPO jako wymóg uznawania oskarżonego za niewinnego "do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą". Także Konstytucja RP przyjmuje, że "każdego uznaje się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem" (art. 42 ust. 3). W orzecznictwie TK domniemanie niewinności traktuje się jako jedną z fundamentalnych zasad państwa prawnego, wyrażającą podstawową gwarancję wolności i praw człowieka (zob. wyrok TK z dnia 16 maja 2000 r., P 1/99, OTK 2000, nr 4, poz. 111; szerzej na ten temat zob. np. P. Wiliński, *Proces karny*, 167-174).

Domniemanie niewinności oznacza dla oskarżonego uwolnienie go od obowiązku udowodnienia swej niewinności (art. 74 § 1), którą przyjmuje się z założenia i którą obalić ma oskarżyciel, udowadniając winę oskarżonego (o udowodnieniu zob. uw. 8 do art. 2; zob. też niżej uw. 11). Na oskarżonym nie spoczywa zatem ciężar dowodu, z tym jednak, że przy zniesławieniu (art. 212 k.k.) prawo karne zakłada wyłączenie przestępności zachowania, gdy uczyniony niepublicznie zarzut był prawdziwy, a gdy podniesiono go publicznie, ponadto jeżeli uczyniono to w obronie społecznie uzasadnionego interesu (art. 213 k.k.); dowód w tym zakresie obciąża oskarżonego, jeżeli chce on być uwolniony od odpowiedzialności.

Dla organu procesowego domniemanie niewinności oznacza nakaz traktowania oskarżonego jak niewinnego, niezależnie od posiadanego już przekonania. Nie oznacza ono natomiast wymogu istnienia subiektywnego przekonania organu, że oskarżony jest niewinny.

Stąd też możliwe jest stosowanie wobec niego w toku procesu środków zapobiegawczych, w tym także tymczasowego aresztowania, ale tylko w zakresie niezbędnym dla prawidłowego prowadzenia procesu. Wszelkie akty procesowe niebędące prawomocnym wyrokiem stwierdzającym winę oskarżonego nie mogą przekreślić domniemania niewinności. Tak więc zastosowanie owego środka, czy nawet wydanie wyroku skazującego, nie obala domniemania niewinności i w toku dalszego procesu na oskarżycielu nadal spoczywa ciężar dowodu (obowiązek udowodnienia winy), a oskarżony przed sądem odwoławczym nadal nie musi udowadniać, że jest niewinny, lecz musi jedynie wykazać uchybienia, jakimi dotknięte jest wydane orzeczenie.

Domniemanie niewinności zostaje obalone dopiero przez prawomocny wyrok sądu stwierdzający winę oskarżonego (skazanie, warunkowe umorzenie), z tym że w razie uchylenia takiego orzeczenia w trybie kasacji lub wznowienia postępowania albo podjęcia postępowania warunkowo umorzonego domniemanie to odżywa. Z uwagi na domniemanie niewinności wyrok uniewinniający zapada nie tylko wówczas, gdy udowodniono, że oskarżony jest niewinny, ale także - i przede wszystkim - wtedy, gdy nie udowodniono, że jest on winny zarzucanego czynu.

Przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155 z późn. zm.; szerzej na temat tej nowelizacji zob. np. T. Grzegorzczak, *Wybrane zagadnienia najnowszej nowelizacji procedury karnej*, PiP 2003, z. 8, s. 3-17) przepis art. 5 § 1 zakładał, że domniemanie niewinności obala prawomocne "orzeczenie" sądu stwierdzające winę, tymczasem wg. art. 42 ust. 3 Konstytucji RP stwierdzenie takie powinno nastąpić prawomocnym "wyrokiem", nie każde zaś orzeczenie ma wedle k.p.k. postać wyroku (zob. art. 93 k.p.k.). Sugerowano w związku z tym, by pojęcie wyroku w kontekście Konstytucji traktować ogólnie jako orzeczenie sądu - w rozumieniu karnych przepisów procesowych - czyli rozstrzygnięcie sądowe stwierdzające o winie i ewentualnych konsekwencjach prawnych jej ponoszenia. Należy też zauważyć, iż TK we wspomnianym (zob. uw. 1) orzeczeniu z dnia 16 maja 2000 r., P 1/99, przyjął, że istniejące wówczas w k.p.k. postanowienie warunkowo umarzające postępowanie - w którym przecież stwierdza się winę sprawcy, gdyż tylko wobec tego, kto jest sprawcą i ponosi odpowiedzialność karną (jest winny), można umorzyć warunkowo proces karny - nie narusza art. 42 ust. 3 ustawy zasadniczej, choć uzasadniono to w odmienny, nie bardzo przekonujący sposób (krytycznie o tym wyroku TK zob. np. E. Skrętowicz, *Charakter prawny orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie karne w świetle zasady domniemania niewinności* (w:) *Współczesny proces*, red. S. Stachowiak, s. 19-22; A. Wąsek, *Krytyczne uwagi do wyroku TK z dnia 16 maja 2000 r. dotyczącego warunkowego umorzenia postępowania*, (w:) *Współczesny proces*, red. S. Stachowiak, s. 23-34; zob. też P. Wiliński, *Proces karny*, s. 171-172).

Nowelizacja k.p.k. z 2003 r., zastępując dotychczasowe określenie "orzeczenie sądu" słowem "wyrok", wyeliminowała powyższe wątpliwości i dostosowała kodeks do treści ustawy zasadniczej (zob. też T. Grzegorzczak, *Wybrane zagadnienia...*, s. 4). W konsekwencji zmieniono dalsze przepisy k.p.k., zastępując dotychczasowe "orzeczenie przed rozprawą o warunkowym umorzeniu postępowania postanowieniem" - "orzeczeniem wyrokiem na posiedzeniu" (nowy art. 341 § 5) i nadając dotychczasowemu nakazowi karnemu postać tzw. wyroku nakazowego (nowy art. 500 § 1)¹.

W doktrynie procesu karnego utrzymuje się nadal wyróżnienie obiektywistycznej i subiektywistycznej interpretacji zasady domniemania niewinności (zob. m.in. K. Zgryzek [w:] *Proces...*, red. J. Zagrodnik, 2019, s. 135). Stanowi ono najczęściej punkt wyjścia w ramach ustaleń definicyjnych dotyczących omawianej zasady. Zgodnie z pierwszą z tych interpretacji zasada domniemania niewinności stwarza dla oskarżonego pewien obiektywny stan prawny oznaczający traktowanie go jako niewinnego w rozumieniu prawa, niezależnie od wewnętrznego przekonania uczestników procesu, w szczególności organów procesowych. W tym ujęciu definicyjnym istoty zasady domniemania niewinności upatruje się w ustawowym założeniu niewinności oskarżonego, obowiązującym do chwili udowodnienia mu winy w prawomocnym wyroku (L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953, s. 165; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 274; P. Kruszyński, S. Pawelec [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 3, cz. 2, *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1573). Zdaniem M. Cieślaka, rzecznika interpretacji subiektywistycznej, to nie wystarczy dla oddania treści zasady domniemania niewinności, przeciwnie – prowadzi do jej zubożenia, ponieważ sprowadza ją do prostej konsekwencji rozwiązania modelowego przewidującego obarczenie oskarżyciela materialnym ciężarem dowodu. Jego zdaniem koniecznym składnikiem treściowym analizowanej zasady jest żądanie skierowane do organów procesowych, aby do czasu prawomocnego skazania zakładały niewinność oskarżonego i odpowiednio do tego traktowały go w procesie (M. Cieślak, *Polska...*, s. 341). W ramach krytyki tego rozumienia zasady domniemania niewinności na pierwszy plan wysuwa się argument, że mocą norm karnoprocessowych nie sposób egzekwować określonych stanów świadomości i przeżyć psychicznych będących udziałem organów procesowych. W tym „psychologicznym” aspekcie nie jest w istocie realnie możliwe podniesienie naruszenia analizowanej zasady w formie zarzutów, nie da się bowiem zweryfikować nieuzewnętrznionego przeżycia psychicznego uczestnika procesu (por. P. Kruszyński, S. Pawelec [w:] *System...*, t. 3,

¹ Grzegorzczak Tomasz, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*. LEX 2014.

cz. 2, red. P. Wiliński, s. 1573-1574). Z krytyką tą, jedynie zarysowaną w najważniejszych punktach, należy w pełni zgodzić się w zakresie, w jakim prowadzi do zanegowania możliwości zadekretowania w ustawie określonych przeżyć psychicznych uczestników procesu karnego. Należy jednak zauważyć, że od takiej możliwości i wymuszenia niejako na organie procesowym wewnętrznego przekonania o niewinności oskarżonego odżegnuje się także autor omawianej koncepcji interpretacyjnej, przyjmując, że zasada domniemania niewinności jako dyrektywa postępowania mieści w sobie dwa nakazy skierowane do organów procesowych, z których pierwszy dotyczy odpowiedniego traktowania oskarżonego, zaś drugi – zachowania odpowiedniej postawy wobec niego. Treścią pierwszego z tych nakazów jest w zasadzie zakaz traktowania oskarżonego, jak osoby winnej przestępstwa, przed wydaniem wyroku skazującego. Drugi nakaz zakłada podejście do dowodów winy oskarżonego z odpowiednią dozą sceptycyzmu i gotowością stwierdzenia jego niewinności, gdy dowody winy okażą się niewystarczające lub zostaną ujawnione dowody niewinności (M. Cieślak, Polska..., s. 342).

Bez ryzyka popełnienia większego błędu można stwierdzić, że kategorie „odpowiedniego traktowania” i „odpowiedniej postawy”, odnosząc się jednoznacznie do podlegających uzewnętrznieniu właściwości organu procesowego, wrywają subiektywistyczną interpretację zasady domniemania niewinności z obszaru analizy przeżyć psychicznych tego organu i pozwalają zerwać z jej ujmowaniem w kategoriach nieweryfikowalnego i nieegzekwowalnego postulatu o charakterze psychologicznym (określonego wewnętrznego przekonania organu procesowego). Przychylając się do tego kierunku myślenia, w opisanym sposobie traktowania oskarżonego i określonej postawie względem niego należy upatrywać emanacji i zarazem urealnienia ustawowego założenia niewinności oskarżonego. Do tego kierunku zdaje się dość wyraźnie nawiązywać koncepcja tzw. humanistycznego sceptycyzmu autorstwa S. Waltosia, nadająca - wolno tak właśnie ją postrzegać - współczesną formę subiektywistycznej interpretacji zasady domniemania niewinności. Na jej gruncie przyjmuje się, że treścią tej zasady są dwa nakazy, mianowicie traktowania oskarżonego jak niewinnego, a więc takiego odnoszenia się do niego i takiego jego statusu procesowego, który podkreślałby, że nie został uznany za winnego, oraz krytycznego nastawienia do zarzutu wysuniętego wobec oskarżonego, polegającego na zdolności powątpiewania w twierdzenie o winie oskarżonego (P. Hofmański, S. Waltoś, Proces..., 2016, s. 252; por. też P. Kruszyński, S. Pawelec [w:] System..., t. 3, cz. 2, red. P. Wiliński, s. 157).

Podzielając zasadniczo ten punkt widzenia, trzeba zaznaczyć, że to krytyczne nastawienie i wskazaną zdolność należy łączyć z dającą się zaobserwować, a tym samym podlegającą weryfikacji postawą organu procesowego w ramach postępowania dowodowego, którą powinien cechować sceptycyzm w podejściu do dowodów winy oskarżonego i otwartość na stwierdzenie

jego niewinności. Związane z tą postawą subiektywne nachylenie zasady domniemania niewinności daje lepszą ochronę przed oskarżycielskim nastawieniem w pracy sądu i gwarancję dołożenia wszelkich starań ku temu, aby nie doszło do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby niewinnej (M. Cieślak, Polska..., s. 342). Jest to szczególnie ważne w warunkach panującego, inkwizycyjnego modelu procesu sądowego, w którym sąd, mający pełny dostęp do akt postępowania przygotowawczego, skażonych z natury rzeczy oskarżycielskim nastawieniem organów ścigania karnego, często wykazuje hiperaktywność w postępowaniu dowodowym, faktycznie podejmując czynności w sferze działalności objętej realizacją funkcji oskarżenia w procesie karnym. W charakterze pewnego dopełnienia prezentowanego rozumienia zasady domniemania niewinności, aby naświetlić od strony negatywnej odpowiadającą mu postawę, która powinna znamionować adresatów tej zasady, można przedstawić ją w formie kilku zakazów, mianowicie domniemywania winy oskarżonego, przesądzania jego winy przed prawomocnym zakończeniem procesu, traktowania oskarżonego od początku tak, jakby był sprawcą zarzucanego mu przestępstwa, oraz konstruowania faktycznego domniemania winy (P. Kruszyński, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 1983, s. 21; C. Kulesza [w:] Kodeks postępowania karnego..., red. K. Dudka, s. 34)².

Również zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP - każdego należy uważać za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Ustanowione przez ten przepis domniemanie niewinności jest domniemaniem prawnym, które może zostać obalone prawomocnym wyrokiem sądu stwierdzającym winę. Adresatem tego domniemania są nie tylko wszystkie organy władzy publicznej (zob. TK - P 1/99, K 22/00), ale również wszystkie jednostki i przedstawiciele mediów (zob. MS, t. I, s. 1067). Wynika z niego też adresowany do polityków zakaz przesądzania winy w ich publicznych wypowiedziach wygłaszanych przed wydaniem prawomocnego wyroku sądu. Konsekwencją tego domniemania w aspekcie proceduralnym jest obowiązek wykazania winy przez oskarżyciela, a w aspekcie materialnym - nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego. Odnosi się ono do każdego, a zatem nie tylko do osoby podejrzanej czy już oskarżonej, ale również osoby, co do której istnieje jedynie podejrzenie popełnienia przez nią czynu zabronionego.

W świetle art. 42 ust. 3 wina warunkuje zatem odpowiedzialność karną (zob. TK - K 18/03). Ustrojodawca nie zdefiniował pojęcia winy, należy jednak przyjąć, że najbardziej adekwatne dla analizowanego przepisu jej rozumienie wyznacza tzw. normatywna teoria winy. Pozwala ona na

² Zagrodnik Jarosław (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LEX/el. 2023.

przypisanie sprawcy winy, o ile spełnione zostaną określone przesłanki (kryteria zawinienia). Winę można przypisać osobie charakteryzującej się odpowiednim stopniem dojrzałości, zdolnej do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, znajdującej się w normalnej sytuacji motywacyjnej³.

Komentowany artykuł, z uwagi na doniosłość postępowania karnego w ogóle, w którym sankcje polegają na ograniczeniach najcenniejszych dla człowieka dóbr osobistych, ustanawia również pewne **zasady** tego postępowania, nadając im w ten sposób rangę konstytucyjną. Oczywiście do postępowania tego znajdować będą zastosowanie również wszystkie inne wymogi konstytucyjne, odnoszące się do każdego postępowania prowadzonego przez organy państwowe, a mającego na celu określenie sytuacji prawnej jednostki w konkretnej sytuacji (por. zwłaszcza art. 77-80). Natomiast jedynie do postępowania karnego odnoszą się 2 zasady:

- domniemania niewinności osoby, przeciwko której toczy się postępowanie (ust. 3) oraz
- prawa oskarżonego do obrony (ust. 2). (...)

Ustęp 3 art. 42 posługuje się pewnym zrozumiałym skrótem; wspomina o udowodnieniu winy, nie wspomina o udowodnieniu popełnienia czynu. Ponieważ jednak, co oczywiste, wina nie może występować w oderwaniu od czynu (które to określenie występuje w zdaniu pierwszym ust. 1), sformułowanie ust. 3 zawiera w sobie również wymóg stwierdzenia przez sąd faktu popełnienia czynu. Zdaniem TK określenie czynu oznacza „zachowanie (w tym również zaniechanie), na które dana osoba miała wpływ, w szczególności mogła go uniknąć, wybierając zachowanie zgodne z prawem [co] odpowiada szeroko rozumianemu pojęciu zachowania zawinionego. Stosowanie represji dopuszczalne jest tylko jako reakcja na zachowanie zawinione” (przywołany wyżej wyrok K 18/03). Domniemanie niewinności oznacza, że fakt popełnienia zabronionego czynu i popełnienia go w sposób zawiniony musi być udowodniony, tzn. wykazany w sposób przekonujący organowi orzekającemu o karze. Instytucja ta kwalifikowana jest przez Trybunał Konstytucyjny jako „podstawowa gwarancja wolności i praw człowieka. Spełnia zatem funkcję ochronną” (wyrok z 16 maja 2000 r., P 1/99).

Domniemanie to zawiera w sobie wiele elementów, m.in. to, że ciężar udowodnienia popełnienia czynu zabronionego (*onus probandi*) spoczywa na wnoszącym tego rodzaju zarzuty (decyzja ETPC Lingens i Leitgens przeciwko Austrii z 11 grudnia 1981 r. i in; jednakże ciężar dowodu może obciążać również oskarżonego, starającego się udowodnić konkretną okoliczność na swoją obronę), a osoba stojąca pod tego typu zarzutami nie ma obowiązku ujawniać faktów potwierdzających te zarzuty, a także oskarżony musi mieć możliwość kwestionowania dowodów

³ Tuleja Piotr (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, WKP 2023.

przeciwko niemu (raport Austria przeciwko Włochom z 30 marca 1963 r. i in.). Jest to jednocześnie już element „prawa do obrony” (o tym w dalszej części będzie mowa). Domniemanie niewinności rozciąga się, co naturalne, nie tylko w ramach konkretnego procesu, ale również na wszelkie inne organy władzy publicznej, w każdej sytuacji ich znoszenia się z konkretną osobą (decyzja ETPC X przeciwko Austrii z 6 października 1962 r. i in.). Domniemanie niewinności odnosi się, jak stanowi komentowany artykuł, do „każdego” dopuszczającego się zabronionego czynu, a nie tylko do „oskarżonego”, a więc, w zastanym przez konstytucję stanie prawnym, także wobec osoby, którą dopiero podejrzewa się czy nawet tylko „nie wyklucza się” popełnienia przez nią przestępstwa. (...) W konsekwencji z dobrodziejstwa domniemania niewinności korzysta każda osoba, której zarzuca się zawinione popełnienie jakiegokolwiek czynu zabronionego pod groźbą kary, w każdym postępowaniu („stosowanie [jej] jest aktualne we wszystkich postępowaniach represyjnych, w tym - w postępowaniu dyscyplinarnym” wyrok TK z 11 września 2001 r., SK 17/00).

To, że ust. 3 omawianego artykułu mówi o wyroku sądu, jest tłumaczone zasadą, wyrażoną w art. 45 ust. 1. Określone tam przez konstytucję „prawo do sądu” oznacza, że także każde postępowanie karne (zwłaszcza ono) powinno zawierać możliwość co najmniej odwołania się do sądu, jeśli już sądy nie są jedynymi organami orzekającymi w którymś z rodzajów takiego postępowania. Niewątpliwie też wyroki sądowe są najczęściej spotykanymi rozstrzygnięciami orzekającymi o wymierzeniu kary i występującymi w najważniejszych tego rodzaju sprawach, stąd też wzmianka tu o sądzie na zasadzie *pars pro toto*. Nie ulega jednak wątpliwości, że domniemanie niewinności przypisane jest też osobom, przeciwko którym toczy się dochodzenie lub śledztwo, a także obwinionym o popełnienie wykroczenia czy innego czynu zabronionego pod groźbą kary, gdyż wszystko to jest przejawem biegu pewnego postępowania „karnego”⁴.

Rozważania dlaczego praktyka stosowania zasady domniemania niewinności różni się od teorii podjął się Wojciech Jankowski na łamach Palestry Pisma Adwokatury Polskiej. Podstawą rozważań nad pytaniem, dlaczego zasada ta, mimo że zgodnie z art. 2 Konstytucji Polska jest demokratycznym państwem prawa, nie zawsze obowiązuje, są tzw. racje zasady domniemania niewinności, czyli przyczyny, dla jakich domniemanie to należy stosować. Zaliczamy do nich:

1. wyrażanie prawidłowości statystycznej, że większość obywateli nie popełnia przestępstw,
2. zmuszenie oskarżyciela występującego w imieniu państwa przeciwko obywatelowi do poszukiwania i przedstawiania dowodów winy,

⁴ Garlicki Leszek (red.), Zubik Marek (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II, Wyd.Sejmowe 2016.

3. ochronę przed skazaniem niewinnej osoby,
4. zobowiązanie organów procesowych do poprawnego stosunku do oskarżonego, w szczególności ostrożności w stosowaniu środków przymusu,
5. stwarzanie bariery przed sądami, w szczególności poprzez konieczność traktowania oskarżonego jak niewinnego przez środki masowego przekazu, osoby fizyczne i organizacje społeczne,
6. wywieranie wpływu na kulturę prawną społeczeństwa poprzez nakazanie ochrony dobrego imienia oskarżonego, uświadamianie konieczności liczenia się ze słowami przy ocenie czyjegoś postępowania itp.(...)

Domniemanie niewinności powinno stanowić barierę przed skazaniem osoby, co do której brak jest niebudzących wątpliwości dowodów jej winy. Podstawą takiej zasady jest przekonanie, że lepiej jest, jeśli osoba winna zostanie uniewinniona z powodu braku dostatecznych dowodów, niż osoba niewinna zostanie skazana za czyn niepopołniony. Zasada ta sprowadza się do tego, że wyrok uniewinniający należy wydać nie tylko wówczas, gdy udowodniono niewinność oskarżonego, ale także wówczas, gdy nie zdołano mu udowodnić winy, mimo że jego wersja wydarzeń jest nieprawdopodobna. Jednak również w tym przypadku sądy nie zawsze stosują się do zasady domniemanie niewinności. Na podstawie doświadczeń jako sędziego orzekającego w sądzie rejonowym muszę stwierdzić, że także w tym aspekcie stosowania przez wymiar sprawiedliwości zasady domniemanie niewinności próby nie wytrzymują sądy odwoławcze. Posłużę się trzema przykładami spraw, w których zapadły w pierwszej instancji wyroki uniewinniające, a zostały uchylone przez sąd odwoławczy z przyczyn - oględnie mówiąc - dyskusyjnych. (...) W naszej rzeczywistości postawienie kogoś w stan oskarżenia jest zwykle równoznaczne w ogólnym odbiorze z przypisaniem mu popełnienia przestępstwa. W związku z tym sądy powinny w przypadkach, w których istnieje ewidentny brak podstaw do skazania oskarżonego, zmierzać do jak najszybszego zakończenia sprawy i oczyszczenia go z zarzutów (trzeba wskazać, że taki obowiązek ma również prokurator jako rzecznik interesu publicznego; w tym przypadku jest to uniewinnienie osoby, która nie popełniła przestępstwa). Tymczasem - jak widać na powyższych przykładach - bywa dokładnie odwrotnie, zaskarżanie wyroków uniewinniających ewidentnie słusznych i bezsensowne ich uchylanie spowodowało bowiem we wszystkich tych przypadkach konieczność prowadzenia postępowań przez kolejne lata.

Należy też wskazać jeszcze jedną konsekwencję takiego postępowania sądu odwoławczego. Z moich spostrzeżeń dokonanych przez dziesięć lat pracy w sądzie rejonowym wynika, że o ile bardzo rzadko zdarza się, iż wyrok uniewinniający zostanie utrzymany w mocy już za pierwszym razem, o tyle wydane po raz pierwszy wyroki uniewinniające w sprawach, w których wobec

oskarżonego był stosowany tymczasowy areszt, po pierwszym zaskarżeniu przez prokuraturę nie utrzymują się nigdy bądź prawie nigdy. Wyroki takie co do tych osób są nawet kilkakrotnie uchylane, co powoduje, że sprawy te ciągną się przez kilka lub kilkanaście lat. Ostatecznie kończą się one zwykle prawomocnymi wyrokami uniewinniającymi (zdrowy rozsądek podpowiada, że jeśli sąd rozpoznaje sprawę po raz trzeci czy czwarty, a wcześniej kończyła się ona za każdym razem uniewinnieniem, to raczej nikłe są szanse, aby zgromadził materiał dowodowy wystarczający do skazania). Takie postępowanie znacznie odwleka w czasie możliwość dochodzenia odszkodowania za niezasadne tymczasowe aresztowanie. Przeciąganie w nieskończoność postępowań karnych, w których stosowane było tymczasowe aresztowanie, a które zmierzają do uniewinnienia oskarżonego, znacznie utrudnia późniejsze postępowanie w sprawie o odszkodowanie - świadkowie opuszczają zakłady karne i są trudni bądź niemożliwi do odnalezienia, czas zacierają najbardziej drastyczne wspomnienia, czasem oskarżonemu po gehennie postępowania karnego nie starcza sił na kolejne boje z wymiarem sprawiedliwości. Jedynym wytłumaczeniem tego postępowania sądów odwoławczych byłoby to, że w przypadku wystąpienia przez osobę, która była tymczasowo aresztowana, a następnie prawomocnie uniewinniona, o odszkodowanie za niezasadne tymczasowe aresztowanie badana byłaby zasadność i prawidłowość wszystkich orzeczeń, które zostały wydane w takiej sprawie. Jednak żaden przepis ustawy o ustroju sądów powszechnych oraz aktów prawnych dotyczących kontroli administracyjnej nad sędziami nie przewiduje takiej procedury. Nie ma również takiej praktyki wśród sędziów wizytatorów. Trudno zatem dociec przyczyn, które leżą u podstaw wielokrotnego uchylania takich wyroków, chyba że jako przyczynę potraktować przekonanie, że „skoro postawiono zarzut, to coś musiało być na rzeczy...”⁵.

INFORMACJE DODATKOWE:

Autor petycji wystąpił 6 lutego 2024 r. z tożsamą petycją do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Petycja została przekazana do komórki prawnej Kancelarii Prezydenta RP⁶.

OPRACOWAŁA

Joanna Maria Leśniarek

WICEDYREKTOR

Danuta Antoszkiewicz

⁵ <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/9-10-2013/artukul/zasada-domniemania-niewinnosci-dlaczego-praktyka-tak-rozni-sie-od-teorii-cz.-1>

⁶ <https://www.prezydent.pl/bip/petycje/petycje-2024/petycja-dotyczaca-zasady-domniemania-niewinnosci.81174>